

**Piotr Łossowski, *Kłajpeda kontra Memel. Problem Kłajpedy w latach 1918–1939–1945*, Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN, Warszawa 2007, ss. 238.**

Piotr Łossowski jest badaczem, który od dziesięcioleci odkrywa przed polskimi czytelnikami mało znane dzieje państw bałtyckich w XX wieku. Najnowsze opracowanie poświęcił historii okręgu Kłajpedy (niem. Memel) w latach międzywojennych i w okresie drugiej wojny światowej.

Nadbałtycka Kłajpeda była centralnym ośrodkiem tzw. Małej Litwy, czyli północno-wschodniej części Prus Wschodnich, położonej na prawym brzegu rzeki Pregoty. Tereny te były zamieszkane przez ludność litewską wyznania ewangelickiego (w odróżnieniu od katolików żyjących w tzw. Wielkiej Litwie, czyli na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego). Jednak na przełomie XIX i XX w. w wyniku postępującej germanizacji, obszar języka litewskiego w Małej Litwie zaczął się kurczyć. Litewszczyzna dominowała na wsi, język niemiecki przeważał w miastach. W samej Kłajpedzie tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej mieszkało tylko 9% Litwinów. Litewski ruch odrodzenia narodowego zgłaszał roszczenia do Małej Litwy, jednak opinia międzynarodowa nie traktowała ich poważnie. Sytuacja zmieniła się wraz z rozstrzygnięciem wojny.

Pierwszy rozdział pracy Łossowskiego jest poświęcony wydarzeniom z lat 1919–1922. W wyniku postanowień konferencji paryskiej region kłajpedzki odłączono od Niemiec i poddano zarządowi międzynarodowemu, w praktyce – francuskiemu. Autor podkreślił, że ustanowiony przez mocarstwa status Wolnego Państwa Kłajpedy bezpośrednio wyrastał z założeń tzw. systemu wersalskiego, forsowanego wówczas przez Francję. Razem z Wolnym Miastem Gdańskiem

Kłajpeda miała pełnić funkcję klamry spinającej Prusy Wschodnie i ograniczającej poczynania Niemiec nad Bałtykiem. Paryżowi zależało na osłabieniu Niemiec i ustanowieniu własnych przyczółków w Europie Środkowo-Wschodniej.

W rozdziale tym, podobnie jak w całej książce, dużo miejsca poświęcono polskim inicjatywom w sprawie kłajpedzkiej. Podczas konferencji paryskiej Roman Dmowski wspierał starania Litwy o przyłączenie Małej Litwy. Jednak czynił tak wyłącznie dlatego, że miał nadzieję na połączenie całej Litwy z Polską. Ostatecznie, wobec pogorszenia się stosunków polsko-litewskich, Polska wsparła ideę utworzenia francuskiego protektoratu. Warszawa liczyła, że Paryż będzie gotowy na daleko idące współdziałanie z Polską. Państwo polskie nie miało jeszcze portu morskiego z prawdziwego zdarzenia, a złe stosunki z Niemcami rzutowały na ograniczenie polskiej pozycji w Gdańsku. Planowano zatem, że Kłajpeda zostanie portem obsługującym handel Drugiej Rzeczypospolitej.

W całej książce wiele miejsca poświęca Łossowski również nastrojom mieszkańców regionu kłajpedzkiego. Ukazuje, że zdecydowana większość, w tym Litwini, sprzeciwiała się odłączeniu od Niemiec i z niechęcią odnosiła się do francuskiego garnizonu, który pozostawał nad Bałtykiem ponad dwa lata.

Drugi rozdział opowiada o zajęciu Kłajpedy przez Litwinów w styczniu 1923 r. Wobec niekorzystnego dla siebie rozwoju wydarzeń, Litwa postanowiła upozorować powstanie ludności, wyprzeć z miasta Francuzów i postawić mocarstwa europejskie przed faktami dokonanymi. Zamierzenia udało się zrealizować. Opinia międzynarodowa była zaskoczona wypadkami ze stycznia 1923 r., nie zdecydowano się jednak na zbrojną interwencję. Pogwałcenie dotychczasowego statusu Kłajpedy było dotkliwym uderzeniem w polskie interesy w tym mieście. Warszawa początkowo próbowała przekuć porażkę w sukces wspierając Litwę w jej staraniach o zatwierdzenie status quo. W zamian liczone, że z wdzięczności Litwa utrzyma, a nawet rozszerzy polskie uprawnienia w porcie oraz zgodzi się na tranzyt towarów przez terytorium Litwy. Interesujące stanowisko zajęły Niemcy. W opinii Berlina głównym przeciwnikiem była Francja, dlatego niemieckie władze nieoficjalnie wręcz zachęcały Litwinów do podjęcia akcji zbrojnej. Zakładano, że Kłajpeda będzie rodzajem zastawu, o którego zwrot łatwo będzie upomnieć się u słabej i gospodarczo od Niemiec uzależnionej Litwy.

Trzeci rozdział został poświęcony zawarciu konwencji kłajpedzkiej w 1924 r. Rada Ambasadorów, a następnie Rada Ligi Narodów podjęły rokowania z Litwą i zainteresowanymi stronami. Ostatecznie postanowiono, że Kraj Kłajpedzki będzie autonomiczną częścią Litwy, jednakże uprawnienia miejscowego samorządu, zdominowanego przez Niemców, pozostaną bardzo rozbudowane. Było to bez wątpienia zwycięstwo Kowna, któremu, mimo nacisków międzynarodowych, udało się także uniknąć jakichkolwiek zobowiązań wobec Polski.

Kolejne rozdziały opowiadają o dziejach autonomicznej Kłajpedy pod litewskimi rządami. Region stał się litewskim oknem na świat i ważnym ośrodkiem gospodarczym. Jednocześnie nie powiodły się próby pozyskania miesz-

kańców. Niemczyzna umacniała się coraz bardziej mimo wysiłków Litwinów. Kłajpedzianie ostentacyjnie lekceważyli litewskie władze. Otrzymywali poważne wsparcie finansowe z Berlina, który nigdy nie ukrywał celu, jakim było odzyskanie nadbałtyckiej prowincji. Aktywność kłajpedzkich Niemców zwiększyła się zwłaszcza po dojściu Hitlera do władzy. W latach 1934–1935 miejscowi hitlerowcy podjęli próbę zorganizowania puczu. Warto przypomnieć, że w tym samym czasie analogiczne działania miały miejsce np. w Austrii. Litwinom, podobnie jak Austriakom, udało się jednak zapobiec irredencji. Reakcja Kowna była bardzo ostra. Gubernator Jonas Navakas nakazał masowe aresztowania hitlerowców. Wielu skazano na śmierć lub długoletnie więzienie. Berlin odpowiedział rozpętnaniem propagandowej hysterii oraz sankcjami gospodarczymi. W tym samym okresie Litwa znalazła się w izolacji politycznej, gdyż w 1934 r. państwo uznawane za najgroźniejszego przeciwnika Litwy, Polska, podpisało z Niemcami deklarację o niestosowaniu przemocy. W takich okolicznościach Kowno zaczęło sondować możliwość zbliżenia z Warszawą i obrony swej pozycji w Kłajpedzie kosztem normalizacji stosunków z dotychczasowym wrogiem. Obawy przed Polską okazały się jednak silniejsze. Ostatecznie Litwa zdecydowała się na ustępstwa wobec Niemiec. Zgodziła się na przywrócenie i rozszerzenie uprawnień Niemców kłajpedzkich i podpisanie niekorzystnego traktatu handlowego z Trzecią Rzeszą. W zamian uzyskała obietnicę odstąpienia od dotychczasowych roszczeń.

Nadzieje na uspokojenie okazały się płonne. W ostatnich rozdziałach książki Piotr Łossowski przedstawia „drogę po równi pochyłej” – ku zaborowi Kłajpedy przez Niemcy w marcu 1939 r. Niemcy nie zamierzali zrezygnować z odzyskania okręgu, czekali jedynie na dogodną okazję. W latach 1937–1938 koncentrowali się raczej na zagadnieniu austriackim i czechosłowackim. Od jesieni 1938 r. niemieckie władze wznowiły naciski na Litwę. W tym czasie stosunki polsko-litewskie były już unormowane. Kowno otwarcie proponowało Warszawie ścisłą współpracę przeciwko Niemcom. W Berlinie propozycja ta wzbudziła niepokój i wściekłość. Litewska inicjatywa nie została jednak podjęta przez Polaków. W marcu 1939 r. Niemcy w niesłychanie brutalnej formie zmusili Litwę do przyjęcia narzuconych warunków. Kraj Kłajpedzki został przyłączony do Rzeszy, a Niemcy szybko usunęli wszelkie ślady po litewskim panowaniu.

Rolę epilogu w omawianej pracy odgrywa ostatni, ósmy, rozdział omawiający dzieje Kłajpedy pod niemiecką władzą w latach 1939–1945.

W polskiej literaturze przedmiotu książka Piotra Łossowskiego nie jest pierwszą próbą syntetycznego przedstawienia dziejów tzw. sprawy kłajpedzkiej z lat międzywojennych. Z górą trzydzieści lat wcześniej pracę *Kłajpeda w polityce europejskiej 1918–1939* opublikował Sergiusz Mikulicz (Warszawa 1976). Atutem opracowania Łossowskiego bez wątpienia są nowe źródła, a także szerokie wykorzystanie najnowszej literatury przedmiotu. W szczególności na uwagę zasługują publikacje autorów litewskich, w ogóle lub mało znane polskiemu czy-

telnikowi. W ostatnich latach dzieje Kłajpedy zostały bardzo gruntownie zbadane przez litewskich uczonych.

Piotr Łossowski zarysował szerokie tło wydarzeń. Opisał nie tylko kontekst międzynarodowy, ale również przeanalizował rolę sprawy kłajpedzkiej w stosunkach regionalnych. Najważniejsze były oczywiście relacje w czworokącie niemiecko-sowiecko-polsko-litewskim. Wiele miejsca autor poświęcił problemom wewnętrznym, zwłaszcza polityce Litwy wobec kłajpedzkiej autonomii oraz stosunkom kłajpedzian z Litwą. Trudno nie zgodzić się z konkluzją, że litewskie państwo, mimo olbrzymich nakładów, nie poradziło sobie z integracją Kraju Kłajpedzkiego z resztą państwa i asymilacją mieszkańców. Autor stawia pytania o przyczynę niepowodzenia. Wskazuje na słabość gospodarczą i polityczną Litwy, jej uwikłanie w spór z Polską i wynikające z tego ostatniego uzależnienie od Niemiec i ZSRR. Ważna była również postawa Republiki Weimarskiej, a następnie Trzeciej Rzeszy, które nie zamierzały pogodzić się z utratą Kłajpedy i podtrzymywały tam dążenia separatystyczne. Wobec niemieckich nacisków kowieńskie władze okazały się właściwie bezradne.

W polskiej literaturze przedmiotu oraz publicystyce, zwłaszcza w okresie międzywojennym, chętnie powracano do tezy, według której jedynie współpraca Litwy z Polską, odrzucana przez Kowno, mogła doprowadzić do umocnienia i zachowania litewskiego panowania nad Kłajpedą. Autor omawianej książki przeciwstawia się takiej nazbyt uproszczonej interpretacji. Zwraca uwagę, że niemieckie pretensje terytorialne po traktacie wersalskim skierowane były nie tylko do Litwy, ale również do innych państw: Austrii, Czechosłowacji i Polski. We wszystkich przypadkach hitlerowcom udało się zrealizować zamierzone cele bez względu na międzynarodowe aliansy oraz inicjatywy podejmowane w obronie suwerenności. Litwa była przez Niemcy traktowana przedmiotowo, wręcz jak strefa wpływów. Z kolei spór z Polską o Wilno miał dla Litwinów charakter priorytetowy, z zasadniczych powodów uniemożliwiał zawarcie trwałego porozumienia nawet w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa niemieckiego. Próby zbliżenia w latach 1934–1935 zostały zaniechane na skutek antypolskiego nastawienia opinii publicznej w Litwie. Na przełomie 1938 i 1939 r. niektórzy litewscy politycy co prawda proponowali ograniczoną współpracę, ogólnie nie zamierzano jednak rezygnować z zasadniczego celu – odzyskania Wilna. Natomiast Polska, zgodnie z przyjętą doktryną polityki zagranicznej, jeszcze wiosną 1939 r. nie traktowała Litwy jak potencjalnego partnera przeciw Niemcom. Nie było oczywiście mowy o ustępstwach w sprawie wileńskiej. Ścisłe współdziałanie wydawało się zatem niemożliwe. W okresie międzywojennym drogi Litwy i Polski pod wieloma względami definitywnie się rozeszły, czego nie potrafili zrozumieć niektórzy ówczesni polscy publicyści spekulujący o konieczności polsko-litewskiego aliansu.

Omawiana praca stanowi udaną próbę syntetycznego przedstawienia kwestii kłajpedzkiej na tle stosunków międzynarodowych oraz wewnątrzlitewskich.

W dziejach Kłajpedy jak w soczewce skupiły się wszystkie cechy systemu wersalskiego. Autor słusznie zwrócił uwagę na analogie m.in. z Wolnym Miastem Gdańskiem i Austrią. Dzięki temu praca zyskała istotny walor porównawczy. W tym kontekście kolejnym atutem jest portret mikrospołeczności kłajpedzian, ich zachowań politycznych i genezy przyjmowanych opcji. Ten ostatni aspekt zainteresuje polskiego czytelnika np. w kontekście kazusu Gdańska, stanowi jednak także doskonały materiał do studiów porównawczych nad dziejami międzywojennego Triestu, regionu sudeckiego, Rijeki, Siedmiogrodu, Rygi i wielu multietnicznych miast oraz regionów Europy Środkowo-Wschodniej.

Z recenzenckiego obowiązku należy dodać, że książkę wydano w (iście niestety aptekarskim!) nakładzie 500 egzemplarzy, zawiera ona streszczenia w języku litewskim i angielskim, indeks osób, a także mapy obrazujące okręg Kłajpedy oraz zasięg języka litewskiego w różnych okresach lat międzywojennych.

*Krzysztof Buchowski*  
Białystok